



Echa z konwencji – Mukaczewo [2011]

Mukaczewo (Ukraina) - 23-25 września 2011 r.

Konwencja odbyła się w ostatni weekend września 2011. Uczestniczyło w niej ponad 300 osób – braterstwo z Ukrainy, Rumunii, Mołdawii, z Polski 66 osób oraz pojedynczo z USA, Francji, Rosji i małżeństwo z Włoch. Mukaczewo przywitało nas ciepłą, słoneczną pogodą, która towarzyszyła nam przez te trzy dni.

Słowa przewodnie rozważań biblijnych pochodziły z Obj. 2:10; to poselstwo do zboru w Azji – Smyrny: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota”. W piątek, 23 września, konwencja rozpoczęła się o godz. 17 wykładem br. Henryka Szarkowicza (Polska). Brat nawiązał do całości słów skierowanych do zboru w Smyrnie. Warunkiem otrzymania korony życia jest wierność, która ma być nie na dziś czy jutro, ale aż do śmierci. Brat mówił o słowach apostoła Pawła z 1 Listu do Koryntian 4:1-2 „Od szafarzy tego się właśnie wymaga, żeby każdy okazał się wierny”. Przed nami wiele pytań: Czy wytrzymamy próbę czasu? Czy wszystko oddajemy Bogu? Czy składamy ofiarę dla Pana w całości, czy w części? Czy narzekamy z powodu cierpień, prześladowań po opuszczeniu systemu nominalnego? Brat przypomniał słowa, które Pan Bóg kierował do narodu izraelskiego (3 Mojż. 18:3-5). Czy chcemy przypodobać się światu i postępować według jego zwyczajów? Życie wieczne jest nadzieją, że nasza służba będzie wynagrodzona. Brat zachęcał zebranych do wytrwałości w ubieganiu się o koronę żywota.

Piątkowy wieczór zakończony został pokazem audiowizualnym dotyczącym życia i działalności pastora Russella prowadzonym przez brata Gicę Dragosza z Rumunii.

Sobotnie nabożeństwo rozpoczęło się wykładem, który wygłosił brat Jakow Rakowiec (Rumunia). Temat rozważań: „Jako ubodzy, wszakże wiele ubogacający”. Rozważania te prowadzone były na podstawie słów zawartych w 2 Kor. 6:10 „Jako zasmuceni, ale zawsze weseli, jako ubodzy, jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający, a jednak wszystko posiadający”. Apostoł Jakub mówi: „Radujcie się w Panu”. Radość nasza nie jest głośna ani widoczna, jak rozumie świat, ale wypływa z serca i doceniania istoty Pana Boga. Radujmy się wszędzie, szczególnie tam gdzie tak licznie zgromadzają się bliscy sobie bracia. Niezależnie od radości będą też doświadczenia, próby naszej wierności Panu Bogu. Pan udziela błogosławieństw, o ile pozbywamy się własnego „ja” i poddajemy się pod wolę Pana. Apostoł Paweł i inni ubogacili nas w wierze. Czyńmy dobre

uczynki, wspomagajmy się w trudnościach, nieśmy radość innym przez uśmiech, serdeczność, braterską miłość. Nie przywiązujemy się do rzeczy ziemskich. Mamy żyć nowym życiem, a szczególna radość będzie wówczas, gdy spełnią się obietnice. Oceniać musimy łaskę Ojca i mieć społeczność z Bogiem. Wspominajmy na słowa Psalmu 23.

Następnie odbyła się dyskusja panelowa, którą prowadził br. Joan Neagomir (Rumunia). Bracia udzielali odpowiedzi na pytania: 1. (Ukraina) „Jak wykonywać Bożą wolę w naszym codziennym życiu?”, 2. (Polska) – 1 Kor. 15:23. Uczestnikami dyskusji byli bracia George Biwoł (Mołdawia), Aurel Cap (Rumunia), Sławomir Florczak (Polska), Roman Bojczuk (Ukraina). Życie codzienne niesie radości, smutki, niespodzianki, pożądania. Wola Boża względem chrześcijanina określona jest w Piśmie Świętym. Bracia wskazywali na wersety Słowa Bożego: 1 Tes. 4:3-6, Kol. 3:9-10, 2 Kor. 7:1. W naszym życiu powinniśmy poznawać Słowo Boże, czynić dobre uczynki, dążyć do świętości, odnowić umysł (Rzym. 12:1-2). Ważną rolę spełnia modlitwa do Pana Boga z prośbą o siłę, wytrwałość w wykonywaniu woli Bożej. Apostoł Paweł zapewnia nas: „Jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli” – 1 Kor. 15:20. Przyjdzie błogosławiony czas, że wszyscy ożyją – pierwszy był Jezus, później Kościół, a następnie reszta ludzkości.

W trzeciej części słuchaliśmy wykładu brata Pawła Dąbka (Polska), w którym dzielił się refleksjami dotyczącymi Psalmu 131. Brat wspominał, że ten Psalm należy do grupy 15 psalmów „stopni”, po których wchodziłi pielgrzymi. Każdy kolejny stopień symbolizował kolejny krok bliżej Pana Boga. Wspominał o królu Dawidzie, o jego stosunku do Pana Boga i pokorze, z jaką przyjmował Boskie wyroki. Przypomniał również innych mężów, którzy godnie i w pokorze wypełniali wolę Bożą w stosunku do siebie i narodu wybranego. Logos, przez którego wszystko zostało stworzone, unżył się, zszedł na ziemię i potrafił cierpieć z ludźmi. Psalm 131 był 12-tym stopniem i aby wejść na ten stopień, potrzebujemy wynalożyć wiele wysiłku. Koniecznie musimy umieć się unżyć, uciszyć, uspokoić, oczekiwać Pana w sercu i zaufa Mu na wieki.

Po przerwie obiadowej wykładem usłużył brat Nikolae Zaikosz (Rumunia). Brat starał się odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego Pan Jezus przyszedł w okresie stagnacji?” Zwracał uwagę na kilka szczegółów z życia Pana Jezusa i porównywał je z wydarzeniami ze Starego Testamentu. Wspominał o nieumiejętnym wykorzystaniu przez Adama wolnej woli i konieczności złożenia



okupu przez innego doskonałego człowieka. W dalszej części wykładu brat omawiał kolejne elementy Boskiego planu zbawienia: wtórą obecność naszego Pana, „czasy pogan”, wybór Kościoła, czasy anarchii i ucisku. W końcu zostaną uciszone wzburzone narody i nastąpi to wspaniałe Królestwo. Psalm 46:11-12 *„Mówiąc: Uspokójcie się, a wieście, że Ja Bóg; będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi. Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakóbowy”*(BG).

Następnym punktem programu było zeznanie świadectw, które prowadził brat Andrzej Łajbida (Ukraina). Na tej społeczności wielu z braterstwa z różnych krajów dzieliło się swoimi przeżyciami, trudnościami i radością związaną z błogosławieństwem uczestniczenia na tej uczcie duchowej. Zeznający się braterstwo dawali świadectwo Bożej opiece i pomocy w życiu codziennym i w drodze na konwencję. Była to niezmiernie budująca społeczność, na której mogliśmy się poczuć jak wielka, kochająca Boża rodzina. Nie ma bowiem większej radości i zbudowania jak wtedy, kiedy jesteśmy jednomyślni, wspólnie dostrzegamy i doceniamy Bożą miłość, błogosławieństwo oraz społeczność z Panem Bogiem i sobą nawzajem. Żeby móc tego doświadczyć, trzeba tam koniecznie pojechać.

Społeczność sobotnia skończyła się późnym wieczorem, kiedy grupy braci i sióstr z Ukrainy, Mołdawii, Rumunii i Polski zaśpiewały kilka pieśni.

Niedzielną społeczność, 25 września, rozpoczęła się wykładem brata Michajła Lendla (Ukraina) na temat hasła konwencji z Obj. 2:10 *„Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota”*. Brat podszedł do tematu z nieco innej strony niż brat Szarkowicz w pierwszym dniu konwencji. Poruszał aspekty związane z wiernością i obietnicami związanymi z dochowaniem wierności. 5 Mojż. 32:4 *„On jest skałą! Doskonałe jest dzieło jego, gdyż wszystkie drogi jego są prawe; jest Bogiem wiernym, bez fałszu, sprawiedliwy On i prawy”*(BW). Skoro Pan Bóg jest wierny we wszystkim, nasz Pan okazał się tak samo wierny, to i my jako naśladowcy Jezusa powinniśmy cechować się wiernością. Hebr. 10:23 *„Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę”*(BW). Aby okazać się wiernymi, musimy rozwijać swoją wiarę, bo bez niej nie możemy podobać się Panu Bogu. Hebr. 11:6 *„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają”* (BW). Wiara składa się z przekonania w umyśle i zaufaniu w sercu do Boga i doktryn. Dla jednych wiara jest uczuciem, a dla innych przeświadczeniem, w myśl zapisu Hebr. 11:1 *„A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy”*(BW). Wiara, miłość i uczynki to nierozdzielna jedność, i na tej płaszczyźnie bywamy doświadczani. Jak. 2:17-19 *„Tak i*

wiara, jeżeli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie. Lecz powie ktoś: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, a ja ci pokażę wiarę z uczynków moich. Ty wierzysz, że Bóg jest jeden? Dobrze czynisz; demony również wierzą i drżą”(B-W). Tak więc nasza wierność i wiara nie jest tylko wiedzą i zaufaniem, ale naszym sposobem na życie, dzięki, któremu możemy wejść do odpocznienia wspomnianego w Hebr.4:3. Mamy zatem być wiernymi nawet w najdrobniejszych sprawach codziennego życia, by móc usłyszeć słowa zapisane w Mat. 25:21 *„Dobrze, sługo dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego”*(BW).

Następnie odbyła się dyskusja panelowa, którą prowadził brat Franciszek Olejarz (Polska) z braćmi Petru Ceban (Mołdawia), Daniel Nanesztian (Rumunia), Leszek Krawczyk (Polska) i Mykoła Dmytryk (Ukraina). Tematem rozważań było pytanie (Mołdawia) dotyczące ważności zdrowej nauki (Tyt. 2:1) w porównaniu do rozwoju charakteru (1 Kor. 13:2). Rola każdego aspektu w chrześcijańskim życiu i który z tych aspektów jest przewodnym (bardziej ważnym), żeby osiągnąć niebiańskie zbawienie? Następnie rozważano pytania: (Rumunia) z 1 Jana 1:3,7 - (1) Z kim możemy mieć społeczność? (2) Z kim nie powinniśmy mieć społeczności? (3) Na czym gruntuje się nasza społeczność (nasze obcowanie)? Zdrowa nauka pochodzi z Pisma Świętego, a nie ze świeckich domysłów (Tyt. 2:1, 2 Tym. 3:15). Bóg jest dawcą zdrowej nauki objawionej w Jego słowie (2 Tym. 3:15, 1 Tym. 4 :16). Mamy strzec się błędnej nauki (1 Tym. 6:3-4), kierować się miłością, o której mówi apostoł Paweł w 1 Kor. 13. Źródłem miłości jest Bóg (Jan 3:16). Przykładem społeczności jest wspólnota z czasów pierwszych chrześcijan (Dzieje Ap. 2:42). Nasze niedzielne spotkania są przykładem społeczności - jest to chęć przebywania z braćmi, z tymi, co mają tą samą wiarę co my. Nie mamy mieć społeczności ze światem (1 Kor. 6:14-17; 1 Jana 2:15-17). Trwać mamy w nauce apostołskiej we wspólnym wyrozumieniu (Efezj. 2:19-22).

Ostatnim wykładem służył brat Allen Springer (Rumunia). Tematem rozważań było *„Małe światło”*. Żyjemy w czasie mroku i trudów codziennych. Ludzie żyją w trudzie, widząc wydarzenia, jakie mają miejsce i są w obawie o przyszłość (Łuk. 21:26). Miało to mieć miejsce w czasie wtórej obecności naszego Pana. Co mamy wtedy zrobić? Postępować według słów ewangelisty Łukasza (Łuk. 21:28). Powinniśmy pomagać innym swoim światłem miłości, ono winno oświetlać ciemności. Nasze życie powinno być przykładem (1 Piotra 2:12).

Świat czuje się niebezpiecznie i zawiedzie się na obecnych rządach, ale przyjdzie błogosławiony czas - wypełnią się całkowicie słowa z Izaj. 61:1-3. Będzie to udziałem wiernych Pańskich, którzy teraz winni przygo-



towywać się do przyszłej pracy. Doświadczenia, jakie miały przyjść, mają kształtować nasz charakter i prowadzić do zwycięstwa. Mamy modlić się o światłość (Psalm 43:3), mając na uwadze słowa z Psalmu 119:105 „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim”.

Wszyscy odczuliśmy błogosławieństwo od naszego Ojca Niebieskiego w czasie trzech dni spędzonych w gronie braterskim na słuchaniu Słowa Bożego, ale też i w pry-

watnych rozmowach z braćmi już znanymi, jak i z nowo poznanymi. Kończyliśmy nasze spotkanie Pieśnią 336 z ufnością, że jeśli będzie wola Bożą, to następnym razem znowu spotkamy się w tym miejscu.

W imieniu uczestników:

Krawczyk Leszek Sikora Marek
R-
„Straż”